

O naśladowaniu Chrystusa

Błogosławię Cię, Ojcze na niebie, Ojcze Pana mojego Jezusa Chrystusa, żeś raczył wspomnieć na mnie biednego. Ojcze miłosierdzia, Boże wszelkiej radości, dziękuję Ci, że mnie niegodnego radości odświeżasz czasem swoją pociechą. Błogosławię Cię zawsze i wysławiam razem z Synem Twoim jednorodzonym i Duchem Świętym Pocieszycielem na wieki wieków. O tak, Boże, moja święta miłości, kiedy wejdziesz do mego serca, zadrży we mnie wszystko. Ty jesteś moja chwała i wesele mojego serca. Tyś moja nadzieja i ucieczka w dniu udręki.
Ale że ciągle jestem tak bezradny w miłości i niedoskonały w czynieniu dobra, Ty musisz mnie pokrzepiać i pocieszać, więc częściej przybywaj do mnie i dawaj mi swoje święte nauki. Uwolnij mnie od złych namiętności i uzdrów serce ze wszystkich niedobrych uczuć, abym był do głębi oczyszczony i uzdrowiony, zdolny do kochania, umocniony do cierpienia, pokrzepiony do wytrwania. (III, V, 1-2)